

# Rolbiecki, Waldemar

---

## "Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym", Bohdan Jaczewski, Wrocław 1971 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/1, 153-155

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



się, że w Akademii Platońskiej za czasów rzymskich nauczano „głównie dyscyplin... humanistycznych, a zwłaszcza dialektyki, matematyki, etyki, polityki, literatury i muzyki”. Czy matematykę i muzykę można zaliczyć do dyscyplin humanistycznych? Trzeba by ten ustęp nieco przeredagować.

Na s. 46 znajdujemy wiadomość, że w szesnastym wieku istniała w Neapolu Accademia Secretorum Naturae zwana też Accademia Curiosorum Hominum. Oczywiście błąd, po łacinie powinno się pisać „Academia” jak to podaje sam autor na s. 44. Takie błędy mogą budzić wątpliwości co do poprawnej pisowni nazw innych akademii wymienionych w tekście. Szkoda, że takie uchybienia korektorskie znalazły się w książce, która powinna przestrzegać dokładności w tego rodzaju sprawach.

*Eugeniusz Geblewicz*

Bohdan J a c z e w s k i: *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*. Wrocław 1971 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. 232. Zakład Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 70.

Książka ta składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy omawia najpierw skrótowno czasy poprzedzające I wojnę światową, potem czasy wojny i pierwsze lata po niej, tj. do roku 1924, w którym zakończył się w Polsce okres inflacyjny, a markę jako środek płatniczy zastąpiła złotówka; był to okres kształtowania się zasadniczej struktury organizacyjnej nauki polskiej i systemu jej finansowania przez państwo — okres entuzjastyczny, radosny, lecz w swej końcowej, inflacyjnej części bardzo trudny finansowo. Drugi rozdział poświęcony jest latom 1925—1928, tj. (z grubsza biorąc) okresowi względnego prosperity po opanowaniu inflacji, a przed wielkim kryzysem gospodarczym lat 1929—1935. Trzeci rozdział dotyczy lat 1928—1939, a poświęcony jest specjalnie roli, którą w popieraniu nauki odegrał Fundusz Kultury Narodowej powstały w 1928 r. Czwarty rozdział dotyczy właściwie tego samego okresu, co rozdział trzeci, lecz poświęcony jest specjalnie (choć nie wyłącznie) próbie koordynacji pracy naukowej w skali ogólnopolskiej, która to próba przyjęła w końcu organizacyjną postać Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz związanych z nią komitetów naukowych; Rada ta powstała w 1936 r., lecz pierwszy projekt dotyczący owej koordynacji zgłoszony został już w 1928 r., a następnie trwały różne rokowania i prace organizacyjne.

Książka ta jest pierwszą, pionierską próbą syntetycznego przedstawienia tytułowego tematu. Jest to próba ogólnie chyba udana, zasługująca na duże uznanie i na pewno bardzo pożyteczna — m.in. jako dobra pomoc w dalszych badaniach, które w tej dziedzinie są i będą podejmowane (sam już tak właśnie skorzystałem z tej książki). Na szczególne podkreślenie zasługuje jej surowa rzeczowość w przedstawianiu faktów — cnota dziś bynajmniej nie tak bardzo częsta. Trudno mi orzec, czy dostępne materiały zostały dostatecznie wykorzystane, niemniej podstawy źródłowe tej książki wydają się być bogate, a odszukanie i wykorzystanie ich na pewno wymagało dużego wysiłku.

Tak więc książka ta przedstawia mi się jako dokonanie bardzo pozytywne. Niemniej mam i pewne obiekcje, które przedstawię nieco obszerniej niż wyliczone powyżej zalety.

Otóż po pierwsze, wydaje mi się, że organizację nauki polskiej autor rozpatruje w mocno zwężonej perspektywie, bo przeważnie, a nawet prawie wyłącznie z punktu widzenia jej finansowania. Ten punkt widzenia dominuje tak bardzo, że o wiele

adekwatniejszym (choć mniej zręcznym) tytułem dla tej książki byłby taki tytuł: „Finansowanie nauki polskiej i jego (tj. finansowania, a nie jej — nauki) organizacja”. Inne, nie finansowe aspekty organizacji funkcjonowania nauki jako instytucji (np. organizacja procesów badawczych lub publikacyjnych) nie zainteresowała autora. Wspominam o tym nie dlatego, iżbym miał o to do niego pretensję (i tak przecież podjął temat bardzo szeroki), lecz po to, aby zwrócić uwagę, że nowoczesne pojęcie organizacji nauki nie ogranicza się do spraw poruszanych w tej książce.

Po drugie, poszczególne obszary tematu tej książki (już tego faktycznego, zwężonego) oświetlone zostały chyba nie dość równomiernie. Stosunkowo wiele uwagi poświęcił autor towarzystwom naukowym (co zresztą mnie osobiście raczej cieszy, gdyż szczególnie interesuję się tymi towarzystwami), natomiast nie dość chyba zajął się organizacją i finansowaniem szkół wyższych, które przecież w tym okresie były podstawowymi, najważniejszymi ogniskami nauki. Interesując się zaś towarzystwami naukowymi, uwagę swą skierował przede wszystkim na towarzystwa naukowe ogólne, a nie zwrócił chyba dostatecznej uwagi na towarzystwa naukowe specjalistyczne (faktycznie zresztą majoryzowane w Polsce przez towarzystwa ogólne, jednak obejmujące o wiele szersze kręgi pracowników nauki).

Trzecia i właściwie ostatnia większa pretensja — to pretensja o brak — nie tylko dostatecznej, lecz wręcz jakiegokolwiek — „oprawy” diachronicznej i synchronicznej faktów przedstawionych w tej książce, na skutek czego zarysował się w niej obraz jakiejś szczególnej, wybitnej „niełaskawości” polskich „rządów przedwzrostniowych” dla nauki — obraz przecież fałszywy.

Mówiąc o oprawie diachronicznej (którą można by też nazwać perspektywą historyczną) mam na myśli przedstawienie wydarzeń będących zasadniczym tematem tej książki jako fazy pewnego procesu dziejowego, rozpoczętego już przed wiekami, a nawet tysiącleciami, a trwającego do dziś, tj. fazy procesu instytucjonalizacji nauki, a zwłaszcza procesu obejmowania nauki opieką finansową przez czynniki państwowe. Mówiąc zaś o oprawie synchronicznej mam na myśli zestawienie i porównanie sytuacji panującej w międzywojennej Polsce z ówczesną sytuacją w innych krajach.

Takie ujęcie tematu opieki finansowej państwa nad nauką w międzywojennej Polsce pokazałoby — z jednej strony — iż rozmiary tej opieki bynajmniej nie odbiegały wiele od jej rozmiarów w innych krajach (oczywiście przy uwzględnieniu odpowiednich proporcji wyznaczanych przez wielkość i zamożność tych krajów) — z drugiej zaś — iż ówczesne nakłady państwa na naukę, choć znacznie mniejsze niż obecnie (i to zarówno w krajach socjalistycznych, kapitalistycznych i tzw. rozwijających się) były z kolei znacznie większe od takich nakładów przed I wojną światową. Cytowane przez Bohdana Jaczewskiego oderwane wypowiedzi uczonych polskich na temat (s. 147 i 169) zdawałyby się świadczyć o czymś wręcz przeciwnym, jednak — jak sądzę — nie można ich przyjmować tak bezkrytycznie. Na wielkie wówczas niedostatki i zaniedbania nauki ze strony państwa mieli powody żalić się i żalili nie tylko uczeni polscy, ale i uczeni innych krajów — w tym także uczeni ówczesnych bogatych mocarstw kolonialnych takich, jak Anglia i Francja.

Zainteresowanie państwa nauką (tj. badaniami naukowymi), a co za tym idzie i jego opieka nad nią, choć jest zjawiskiem już bardzo starym, to jednak (w przeciwieństwie do opieki nad szkolnictwem i oświatą) gwałtownie narasta dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, a obie wojny światowe stanowiły w tym narastaniu bardzo wyraźne momenty przełomowe.

Wszystkie te obiekcje (o których — z konieczności — rozwiódłem się o wiele

obszerniej niż o pozytywach) nie powinny jednak przesłonić tego najważniejszego, co o tej książce chciałem powiedzieć i już powiedziałem: Jest to pozycja cenna, a jej autorowi należy się uznanie i wdzięczność.

Waldemar Rolbiecki

Antoni Kuczyński: *Syberyjskie szlaki*. Wrocław 1972 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo ss. 468, nlb. 3, 60 ilustr. i 7 map w tekście, bibliogr.

Na początku 1972 r. w tygodniku „WTK” (nr 5—9) opublikowano w 5 odcinkach szkic A. Kuczyńskiego pt. *Syberyjskie drogi nauki* (1 — *Syberyjskie drogi nauki tułaczey*, 2 — *Gdzieś wśród tajg i tundr*, 3 — *Ostatnia droga Czerskiego*, 4 — *Badacz Bajkału i ludów Kamczatki*, 5 — *Lekarz ludów Kamczatki*). Była to zapowiedź znajdującej się wówczas w druku książki tego autora pt. *Syberyjskie szlaki*. Opublikowany tekst zwracał uwagę na dobre pióro autora, ale nie zapowiadał większych rewelacji, tym bardziej, iż wybrane fragmenty opracowania poświęcone zostały znanym w historii nauki polskiej badaczom Syberii, a przede wszystkim A. Czekanowskiemu, J. Czerskiemu i B. Dybowskiemu. Po ukazaniu się książki czytelnik z pełną satysfakcją może stwierdzić, że nie tylko dobre pióro autora, ale również doskonała warsztat historyka etnografii (etnografa z dobrą znajomością problematyki przyrodniczej) oraz znajomość Syberii współczesnej z autopsji, są zaletami omawianej publikacji Ossolineum. Podkreślam to, gdyż nie tylko autor, ale i wydawnictwo tym razem nie zawiodło.

Książka Kuczyńskiego jest monografią badań prowadzonych na Syberii przez Polaków, zarówno jeńców wojskowych i więźniów politycznych, jak i wychowanków uczelni rosyjskich, którzy obrali obszary wschodniej części imperium rosyjskiego do swoich prac naukowych. Podbudowana jest ona obszernym wstępem geograficzno-historycznym (rozdział *Syberia w czasie i przestrzeni*). Główny materiał zgrupowany został w 4 rozdziałach: do końca XVIII w. — *W kręgu tradycji historycznej i pamiętnikarskich relacji*, pierwsza połowa XIX w. — *Zesłańcze szlaki w pierwszej połowie XIX stulecia*, druga połowa XIX w. — *Syberyjskie drogi nauki tułaczey*, początek XX w. — *Śladami badaczy tubylczych kultur Syberii w wieku XX*. Poszerzony został ten materiał w rozdziale *Zestawienie chronologiczne* (informacje o poznaniu i badaniach na terenie Syberii prowadzonych przez Polaków, Rosjan, a także Niemców). Ponadto autor dołączył *Wykaz źródeł i ważniejszej literatury*.

W uzupełnieniu powyższych informacji warto dodać, że autor w poszczególnych rozdziałach omówił publikacje Polaków poświęcone Syberii (uwzględniając szerokie tło historyczne, życiorysy badaczy oraz ważniejszą literaturę współczesną), zapatrzując je w obszerne i rzetelne wypisy ze źródeł (głównie dotyczą one sposterżeń etnograficznych). Wypisy te pochodzą przeważnie z literatury starszej, co jest zrozumiałe, zważywszy na trudności z zapoznaniem się z tymi drukami.

Wreszcie ogromną wartość stanowią mapki zestawione przez autora i ilustrujące badawcze szlaki A. Kamińskiego-Dłuzyka z Moskwy nad Amur (XVII w.), L. Sienickiego z Moskwy do Jakucka (pierwsza połowa XVIII w.), J. Kopcia (koniec XVIII i początek XIX w.) i innych polskich badaczy Syberii z drugiej połowy XIX w. (B. Dybowski, A. Czekanowski, J. Czerski i K. Bohdanowicz).

Wśród podróżników, którym poświęcił Kuczyński więcej uwagi na podkreślenie zasługują: Benedykt Polak (XIII w.), N. Czernichowski (XVII w.), Adam Kamiński-Dłuzyk (XVII w.), Ludwik Sienicki (1677—?), Karol Lubicz-Chojecki (XVIII w.), Józef Kopeć (1762—1827), Faustyn Ciecierski (1760—1832), Tadeusz Ma-